



W torebce zawsze noszę mały notesik i stare pióro. Czasem skrobię dwa słowa na ulicy, z których później powstaje wiersz. Bywa, że słońce ściągnie mgłę z rzęs, wtedy widzę obrazy wyraźniej. Jednak częściej wrzucam pranie do pralki i słyszę muzykę bębna, który nagle przypomina obrotowe drzwi z jakiegoś miejsca, gdzie czułam się wyjątkowo.

I te same drzwi widzę tysiąc kilometrów dalej, ale zupełnie stare, z napuchniętą farbą, pod którą kołatki stebnowały drewno, rozsypując mączny pył. Było smutno i padał deszcz. W drzwiach dostrzegam kolory, ludzi, sny, dziurki od klucza, przez które przetacza się świeże i stęchłe powietrze. Słyszę te trzeszczące i domykane, po drugiej stronie i obok. Właśnie w taki sposób w drzwiach umysłu rodzi się wiersz. Czasem ze snu zapisanego nocą, a czasem z niechcący podsłuchanych historii w podróży, w sklepie, u fryzjera, w kawiarni. Obdrapana ściana przywoła skojarzenia z bólem, mleko w szklanej butelce przypomni dzieciństwo. Nie potrafię stworzyć wiersza, uchylić drzwi, gdy nie ma mnie w środku.

Ewa Witke

Autorka czuje świat, mgnienie chwili i człowieka tak, że w słowie można zatopić się bezgranicznie. Wiersze mają duszę. To jakby arcydziełka nastroju.

Włodzimierz Skoczylas - filozof - Kraków

Wiersze Ewy Anny Witke świadczą o jej wrażliwości, potrzebie poszukiwania piękna i harmonii w świecie, w kontakcie z drugim człowiekiem.

Krzysztof Lisowski – Wydawnictwo Literackie – Kraków

...można powiedzieć, że tajemnica poezji, to „coś” czego nie nazwie żadna teoria – przegląda się w kartkach tomiku, który trzymacie w rękach. I zostawia swój ślad.

Maciej Szczawiński - krytyk literacki – Radio Katowice

EWA WITKE

Jak ja Ciebie Szukałam



Jak ja Ciebie szukałam

Ewa Witke

POEZJA

Stowarzyszenie Autorów Polskich

